



Sygn. akt II CSKP 998/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Mariusz Załucki

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa M. K.  
przeciwko Gminie Szczekociny  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
7 marca 2023 r. w Izbie Cywilnej w Warszawie,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach  
z 24 sierpnia 2020 r., sygn. akt I ACa 283/19,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie rozstrzygnięcia  
zawartego w pkt 1 (jeden) litera a i w tym zakresie przekazuje  
sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego  
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

### **UZASADNIENIE**

Wyrokiem wstępnym z 22 grudnia 2010 r., Sąd Okręgowy w Częstochowie  
uznał za usprawiedliwione co do zasady powództwo M. K. przeciwko Gminie

Szczekociny o zapłatę 104 801,37 zł, jako skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od 2 grudnia 2008 r. do 25 stycznia 2009 r. od kwoty nakładów poczynionych na nieruchomość pozwanej (Z. w S.).

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 16 czerwca 2011 r., oddalił apelację pozwanej od wyroku z 22 grudnia 2010 r.

Pismem procesowym wniesionym 11 października 2012 r. powód rozszerzył żądanie pozwu o 8 148 438,36 zł. wskazując, że na kwotę tę składa się wartość nakładów na nieruchomość pozwanej (5 500 000 zł) oraz skapitalizowane odsetki ustawowe od niej, za okres od 26 stycznia 2009 r. do 9 października 2012 r.

Wyrokiem z 31 sierpnia 2016 r., Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda 2 251 886,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat szczegółowo określonych w tym wyroku, oddalił powództwo w pozostałej części oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z 12 lipca 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Częstochowie z 31 sierpnia 2016 r. i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, wskazując w uzasadnieniu, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nieprawidłowo określił wartość podlegających zwrotowi nakładów.

Wyrokiem z 11 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Częstochowie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 64 307,45 zł (część kwoty 104 801,37 zł), stanowiącą skapitalizowane odsetki za opóźnienie od 2 grudnia 2008 r. do 25 stycznia 2009 r. liczone od 3 374 870 zł, kwotę 4 999 985,48 zł stanowiącą należność główną w wysokości 3 374 870 zł oraz skapitalizowane ustawowe odsetki za opóźnienie w wysokości 1 625 115,48 zł od 26 stycznia 2009 r. do 9 października 2012 r. liczone od 3 374 870 zł oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z 24 sierpnia 2020 r. po rozpatrzeniu apelacji pozwanej zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego z 11 grudnia 2018 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda 375 627,65 zł z ustawowymi odsetkami i z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot i dat

szczegółowo określonych w sentencji oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd odwoławczy uwzględnił podniesiony w apelacji zarzut przedawnienia, uznając jednak, że pozwana nie podniosła zarzutu przedawnienia co do części skapitalizowanych odsetek w kwocie 311 320,20 zł, objętych rozszerzeniem powództwa z 11 października 2012 r., tj. odsetek naliczonych od 26 stycznia 2009 r. do 9 października 2009 r.

Skargą kasacyjną od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego z 24 sierpnia 2020 r. pozwana, zaskarżyła ten wyrok w części zasądzającej roszczenie powoda, zarzucając naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uwzględnienie zarzutu przedawnienia tylko co do 4.688.665,28 zł wraz z odsetkami, podczas gdy pozwana podniosła na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym w Katowicach 7 czerwca 2019 r. zarzut przedawnienia co do całego roszczenia objętego rozszerzeniem powództwa z 11 października 2012 r., a zatem również co do kwoty 311.320,20 zł, która została zasądzona na rzecz powoda.

Powód nie wniósł swojej skargi kasacyjnej, złożył natomiast odpowiedź na skargę kasacyjną w której podjął polemikę z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, w zakresie w jakim oddalił on powództwo, kwestionując uwzględnienie zarzutu przedawnienia przez Sąd Apelacyjny.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skarga kasacyjna jest zasadna.

Zgodnie z art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania. W świetle powyższej regulacji, zastrzeżenia powoda co do treści wyroku Sądu drugiej instancji, zawarte w odpowiedzi na skargę kasacyjną nie mają znaczenia w sprawie, o ile nie odnoszą się do zarzutów kasacyjnych, zawartych w skardze kasacyjnej pozwanej.

Jednocześnie w myśl art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c. postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi, stanowiącymi podstawę zaskarżonego

orzeczenia. Należy jednak zauważyć, że okoliczności dotyczące dokonania i treści czynności procesowych oraz ich skutków nie są objęte ustaleniami faktycznymi, o których mowa w przytoczonym przepisie. Sąd Najwyższy nie jest zatem związany stwierdzeniem Sądu Apelacyjnego co do braku zarzutu przedawnienia w odniesieniu do zasądzonej kwoty i może samodzielnie dokonywać ustaleń w tym zakresie, weryfikując twierdzenia Sądu drugiej instancji.

Skarżąca w skardze kasacyjnej wskazała, że na rozprawie apelacyjnej 7 czerwca 2019 r. rozszerzyła zarzut przedawnienia w stosunku do zarzutu sformułowanego w samej apelacji. Znalazło to odzwierciedlenie zarówno w protokole skróconym rozprawy („00:13:37 Pełnomocnik pozwanej wnosi i wywodzi jak w apelacji i rozszerza podniesiony w niej zarzut przedawnienia wskazując, że termin przedawnienia upłynął z dniem 01.12.2009 r., w związku z czym doszło do przedawnienia w całości roszczenia zasądzzonego w tiret drugim punktu 1 wyroku.”) jak i w zapisie dźwiękowym tej rozprawy. Okoliczności złożenia takiego rozszerzonego zarzutu przedawnienia nie zaprzecza też w odpowiedzi na skargę kasacyjną powód, kwestionując jednak skuteczność takiego zarzutu. Sam fakt podniesienia zarzutu przedawnienia, obejmującego całość roszczeń objętych rozszerzonym powództwem, nie budzi zatem wątpliwości.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie odniósł się do oświadczenia pozwanej w zakresie rozszerzenia zarzutu przedawnienia, złożonego na rozprawie apelacyjnej. Z niewiadomych przyczyn Sąd uwzględnił wyłącznie zarzut przedawnienia zawarty w apelacji pozwanej. Świadczy to o nierozpatrzeniu zarzutu przedawnienia w pełnym jego zakresie, co w ocenie Sądu Najwyższego, stanowi naruszenie art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie.

Wbrew twierdzeniom powoda, uwzględniając zarzut przedawnienia Sąd Apelacyjny nie naruszył art. 365 i art. 386 § 6 k.p.c. Wyrok wstępny zapadł w odniesieniu do powództwa o zapłatę 104 801,37 zł, jako skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od 2 grudnia 2008 r. do 25 stycznia 2009 r. od kwoty nakładów poczynionych na nieruchomość pozwanego, tymczasem zarzut przedawnienia dotyczy roszczenia zawartego w rozszerzonym powództwie (pismem z 11 października 2012 r. – już po uprawomocnieniu się wyroku

wstępnego), tj. żądania pozwu zarówno o zwrot samych nakładów na nieruchomości, jak i odsetek za dalszy okres (od 26 stycznia 2009 r.). Brak jest zatem tożsamości żądań objętych wyrokiem wstępnym z 22 grudnia 2010 r oraz rozszerzonym powództwem.

Powód nie ma także racji, zwalczając podniesiony zarzut przedawnienia twierdzeniem, że nie jest dopuszczalne ustne modyfikowanie zarzutu apelacji przez jego rozszerzenie po terminie ustawowym na złożenie apelacji, jak również w formie innej niż pismo procesowe.

Kwestia zarówno formy zarzutu przedawnienia, jak i terminu jego podniesienia była już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego. Wynika z niego, że zarzut przedawnienia jest zarzutem prawa materialnego i uznawany jest za prawo podmiotowe kształtujące. Skorzystanie z tego prawa zależy wyłącznie od dłużnika, od jego bowiem woli zależy czy oświadczy, że uchyła się od zaspokojenia roszczenia. Oświadczenie takie jest aktem jednostronnym i trwale kształtuje sytuację prawną przeciwnika. Do oświadczenia o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia stosuje się zasady obowiązujące przy składaniu oświadczeń woli. Skuteczne oświadczenie woli dłużnika (art. 61 k.c.), wyrażone przez każde zachowanie się, które ujawnia jego wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.) (por. wyrok SN z dnia 19 sierpnia 2004 r., V CK 38/04).

Z kolei w wyroku z 22 lutego 2019 r., IV CSK 152/18, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przy braku procesowych ograniczeń istnieją podstawy do wnioskowania, że prawo dłużnika wynikające z art. 117 § 2 k.c. nie podlega art. 381 k.p.c. Po pierwsze, przepis procesowy nie powinien ograniczać uprawnień materialnoprawnych stron. Jako uprawnienie podmiotowe kształtujące nie jest uprawnieniem ze sfery faktów, którego dotyczy art. 381 k.p.c. Po drugie, dopiero skorzystanie przez pozwanego z zarzutu przedawnienia pozbawia roszczenie zaskarżalności i dopiero wówczas powstaje procesowy obowiązek pozwanego przedstawienia sądowi, że złożył takie oświadczenie woli, jak i przedstawienia faktów wskazujących, że przedawnienie nastąpiło (art. 3 k.p.c.). Dopóki, więc pozwany nie podniesie tego zarzutu, wszystkie okoliczności faktyczne, na których mógłby być on oparty są dla rozstrzygnięcia sprawy obojętne, a tym samym - nie

powinny być przedmiotem dowodzenia (art. 227 k.p.c.). Sąd drugiej instancji nie powinien pominąć faktów, które w czasie postępowania przed sądem pierwszej instancji jeszcze nie istniały, albo wprawdzie istniały, ale stronie nie były znane, albo choć wtedy istniały i stronie były znane, to zachodziły przyczyny niemożności ich podniesienia lub wykazania, albo potrzeba powołania się na nie powstała później. Gdy więc zarzut przedawnienia zostaje podniesiony dopiero w postępowaniu apelacyjnym, należy przyjąć, że choćby fakty te były pozwanemu znane, to zachodziła niemożność ich powołania. Możliwość bowiem powołania faktów w rozumieniu art. 381 k.p.c., to możliwość ich skutecznego przytoczenia, a taka nie wystąpiła, skoro w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji były to okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i w związku z tym nie stanowiące przedmiotu dowodu. Jeżeli więc pozwany realizując swoje prawo podmiotowe wynikające z art. 117 § 2 k.c., podniesie w postępowaniu apelacyjnym zarzut przedawnienia, to fakty leżące u jego podłoża (upływ terminu przedawnienia) nie są objęte ograniczeniami zgłoszenia nowości określonymi w art. 381 k.p.c.

Sąd Najwyższy w składzie rozpatrującym skargę kasacyjną podziela wynikające z przytoczonych wyroków Sądu Najwyższego stanowisko co do formy zarzutu, jak również nieobjęcia tego zarzutu ograniczeniami zgłoszenia nowości określonymi w art. 381 k.p.c. W konsekwencji przyjąć należy, że do wynikającego z art. 117 § 2 k.c. prawa pozwanego nie ma zastosowania także art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c., co oznacza, że zarzut przedawnienia może być podniesiony także w postępowaniu apelacyjnym po upływie terminu na złożenie apelacji.

Powyższe uwagi nie przesądzają jednak skuteczności podniesionego przez pozwaną zarzutu. Będzie ona podlegała ocenie Sądu Apelacyjnego przy ponownym rozpoznaniu sprawy z uwzględnieniem wykładni wyżej dokonanej.

W związku z powyższym skarga kasacyjna podlegała uwzględnieniu, wobec czego orzeczono, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 zd. 1 oraz art. 108 § 2 k.p.c., jak w sentencji wyroku.

[SOP]

(r.g.)

